**Transkrypcja audycji z okazji Światowego Dnia Poezji w Radiu dla Ciebie**

**Redaktor**

Usłyszymy Doktor Ewę Lewandowską-Tarasiuk z Akademii Pedagogiki Specjalnej imienia Marii Grzegorzewskiej, najstarszej uczelni pedagogicznej w Polsce. Pani Doktor jest także kierownikiem Zakładu Wychowania Muzycznego i Literackiego, a także Profesorem Polskiego Uniwersytetu w Londynie i dziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych. Napisała wiele książek z dziedziny: kultury literackiej, kultury języka, artykułów naukowych, popularnonaukowych także w prasie polskiej w Wielkiej Brytanii. Dlaczego o tym mówię? Bo Pani Profesor Ewa Lewandowska-Tarasiuk opowie nam o poezji dla tych starszych i dorosłych. Jaką role ona spełnia w naszym życiu, czy jest ważna? Zapraszam Państwa i proszę pamiętać jutro kolorowe skarpetki, no i świętujemy poezje przez dwa dni.

**Ewa Lewandowska-Tarasiuk**

Witam Państwa serdecznie, to spotkanie jest szczególnym spotkaniem właśnie w tych dniach najbliższych i to nie tylko z powodów takich ornamentalno-rocznicowych, aczkolwiek one są bardzo ważne, bo inspirują nasze myślenie, ale także i z powodów kulturowych i że pozwolę sobie powiedzieć pandemicznych, bo o wielu sprawach myślimy dzisiaj inaczej i także chyba też inaczej o poezji. Proszę Państwa, można sobie zadać bardzo wiele pytań i padnie bardzo wiele odpowiedzi, czym jest poezja dla nas. Czy to jest tylko fraza poetycka? Tylko i aż, czy to jest pewnego rodzaju, skłaniam się także ku tej drugiej wypowiedzi, pewnego rodzaju forma duchowości człowieczej. Często niezauważana, coraz częściej może dostrzegana w pewnych środowiskach, czy poezja i poezjowanie jest wyrazem pewnej ekspresji ducha człowieka, myślę, że wszystko to jest dla nas ogromnie ważne, a tu jak Pani Redaktor słusznie powiedziała o ludziach bardzo młodych, którzy wychowani są na pewnych sensach, na pewnej semantyce kulturowej i doskonale wiedzą, czym ta poezja i jej kody kulturowe były w naszej przeszłości historycznej, a były czymś niezwykle znaczącym i ważnym, jak mówił poeta wieszcz „Pieśni ujdzie cało”, i w tej pieśni zawierała się nasza historia, nasze dramaty narodowe i nasza duchowość tyrtejska, martyrologiczna, nasze pragnienie wolności, sprawiedliwości i wiele, wiele tutaj można by skojarzyć określeń, ale trzeba też zwrócić uwagę na to, że czasy, które się zmieniły, prowokują nas do tego, żeby może nieco inaczej, myśleć o poezji i w kontekście nas samych wszystkich, w kontekście dialogu pokoleń. Chodzi o ludzi bardzo młodych, jak oni postrzegają dzisiaj poezje, czym dla nich ta poezja jest. No i tym szczególnym wydarzeniem i rangą, ale i także pewną prowokacją intelektualną jest to, że Parlament Polski w listopadzie roku 2020 uczynił patronami roku 2021 poetów, w dużej mierze poetów, choć nie tylko, jesteśmy w ramionach poezji w tym roku, bo to jest roku Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Minęło dwudziestego drugiego stycznia roku 2021, sto lat urodzin. Szczerze powiem, bardzo tak i subiektywnie, że nie było to szczególnie odnotowane w mediach, nawet sami studenci zwracali na to uwagę. Była o tym mowa i można było w prasie drukowanej, też wiele o tym przeczytać. Natomiast może nie nadawało się temu szczególnej rangi intelektualnej, że jest to rok Tadeusza Różewicza, również sto lat jego urodzin, że jest to rok już Cypriana Norwida. Cypriana Norwida dwieście lat od jego urodzin, które bardzo niedługo stukną Cyprianowi, dwieście lat jego urodzin. Wielkiemu Poecie emigrantowi. Wielkiemu Poecie nie bardzo jeszcze popularnemu, śmiem powiedzieć, wśród środowiska ludzi młodych, ale nazwisko się przewija i od czasu do czasu cytujemy Norwida: „*Ponad wszystkie wasze uroki*, *Ty*, *poezjo*, i *ty*, *wymowo*, *Jeden* — *wiecznie* *będzie wysoki*: *Odpowiednie dać rzeczy słowo*!”. Jak się rozmawia z młodymi ludźmi, czy na etapie szkolnictwa podstawowego, czy średniego, czy wyższego, „To odpowiednie dać rzeczy słowo” pod tym tytułem nawet wybitny językoznawca napisał wiele lat temu swoją książkę. To nam chodzi o to, żeby ten nasz język i słowo w tym języku wyrażało to i w taki sposób, co mamy do zakomunikowania i co chcemy powiedzieć. „Pieśń a praktyczność jedno zaręczony, jak mąż i dziewka w obliczu wieczności” i to jest dla nas ogromnie ważne, dlatego że Norwid był tym poetą, który postrzegał praktyczność życia, realia nas otaczające i piękno tego życia, jego duchowość, a jednocześnie ten Krzysztof Kamil-Baczyński, to imię Kamil wzięło się właśnie od Norwida, ten który zginął czwartego dnia Powstania Warszawskiego, który aż dziw bierze, miał dwadzieścia trzy lata, rok od niego młodszy był tylko Tadeusz Gajcy i Krzysztof Kamil Baczyński mając dwadzieścia trzy lata ginie, a studenci, z którymi rozmawiałam w tych dniach jego rocznicy stulecia, mówią: „Tak on miał tyle lat ile ja mam dzisiaj”. To są równolatkowie. Sto lat później i dlatego my między innymi organizujemy też takie spotkanie: „Ja i Baczyński”. A co ciekawego, jaka dojrzałość wyraża się w tych frazach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, w którego śmierć matka do końca nie mogła uwierzyć. Zażyczyła sobie, żeby na steli grobowej, na płycie, na Powązkach, gdzie pochowany jest Krzysztof Kamil Baczyński, razem ze swoją żoną Barbarą z Drapczyńskich, zażyczyła sobie, żeby tam był wyryty fragment poematu „Cień z obozu”. To jest trzecie przyjście ducha syna do matki, to jest też ciekawe, że ten wiersz jest cytowany nawet w Dniu Święta Matki, które też będzie i niedługo, ale jednocześnie jest tam mowa, o więzi która zawiera się w tych frazach poetyckich:

„Matko - powiedział jeszcze - to nic, że ja daleko,

że nas rozdarła ciemność i ból, co tkwi jak nóż.

Ja w Ciebie, a ty we mnie płyniemy strugą, rzeką

złocistą, strugą barwami, obcych róż.

Bo nie ma zapomnienia, choć zapomniane słowa,

bo nie ma wyrwania, choć życie nas zapomni;

z brzęczących kręgów nieba ja w Ciebie, a ty do mnie

płyniemy."

I to jest piękny fragment tego wiersza: „(…) bo nie ma rozerwania choć rozerwane słowa, bo nie ma zapomnienia, choć życie nas zapomni. Z brzęczących kręgów nieba ja w Ciebie a ty do mnie płyniemy”. Piękny fragment traktujący o więzi, matka ogromnie kochała swojego syna on ją też, i to jest coś ważnego dla nas ogromnie, zarówno w takim sensie kulturowym i teraz my z kolegami, koleżankami, rzuciliśmy naszym studentom hasło: „ Ja i Baczyński” i powiem coś ciekawego, mianowicie to jest inna epoka, nawet zadumy tyrtejskiej, nie martyrologii, to jest epoka w której kształtuje się nowa nuta patriotyzmu, nawet mówimy dzisiaj o „turbo patriotyzmie”, ale co jest też bardzo, bardzo ciekawego, że ci ludzie pisali na przykład tak: „ Ja i Baczyński”, pisze studentka, że Baczyński kochał poezję, a ja kocham kosmetyki i dekoracje. Drugi pisze, ja kocham poezję tak jak Baczyński, tylko rozumiem ją inaczej i sam pisze frazy poetyckie, ale to jest inna poezja. To jest też poezja radości, ta radość też była u Baczyńskiego. Zmierzam też do tego, był nam tutaj bliski Baczyński, był wcześniej ogromnie bliski Norwid, który pisał o fenomenie twórczości, o fenomenie słowa, o fenomenie muzyki, którą dostrzegał jako absolut całej Polskiej i światowej kulturze i jednocześnie pisał o tym, że twórczość, a w tym twórczość poetycka, jest wyrazem ekspresji człowieka, która daje temu człowiekowi szczęście, jako Wykładowca Dziekan Wydziału Humanistycznego Polskiego Uniwersytetu na obczyźnie w Londynie, w którym wykładam od bardzo, bardzo wielu lat. Proszę Państwa, no już ładnych parę lat temu zorganizowałam taką szczególną akcję, prowadzę tam warsztaty literackie i te warsztaty literackie prowadzę w Polsce też i stworzyliśmy wspólną publikacje: „Moja radość pisania… Strofy znad Tamizy i znad Wisły”. Wydała to Wiedza Powszechna. Twórcami i autorami tekstów poetyckich są przedstawiciele zarówno starszego pokolenia, jak znakomity poeta, tak zwanej poetyckiej szóstki niedawno zmarły pan Erwin Winek, ale jest też znakomity poeta młody który napisał bardzo ciekawy wiersz: „Nie przyjechałem tutaj z Andersem”, a Winek napisał wiersz o Andersie i co jest dla mnie tutaj pięknego w tym, że młodzi ludzie właśnie znaleźli tutaj miejsce dla siebie. Pisał Aleksy Wróbel, który jest dzisiaj znanym poetą i proszę państwa piękne przesłanie do tego napisał ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Promocja tego tomiku odbyła się jeszcze w Londynie w roku 2009, a tu miała być 10 czerwca 2010 roku. Co się stało w roku 2010 w kwietniu doskonale wiemy, a napisał Ryszard Kaczorowski: „Ta antologia to za polskiego losu w strofach poetów codzienności, której historyczno-polityczny dramat przeżywała emigracja niepodległościowa i młodsze pokolenie Polaków uwikłane w czasy zniewolenia to także głosy najmłodszych naszych rodaków znad Tamizy idących w przyszłość nawiązujących dialog z przyszłością, to głos Polaków wreszcie żyjących nad Wisłą starszych i młodszych przeżywających los swojego czasu inaczej, to wspólna wyrażana słowem poezji próba określenia naszej dzisiejszej tożsamość, indywidualnych wspomnień, smutków, radości i pasji, które prowadzą do jednej Polski. Tak poezja jest stanem duchowości, poezja jest tęsknotą do ojczyzny, nie musi nią być, poezja jest fascynacją kraju osiedlenia, poezja jest wyrazem naszej ekspresji i dlatego warsztaty literackie, to nie tylko o to chodzi, żeby Kaliope jako muza poezji prowadziła nas na Parnas, nie chodzi o to żebyśmy wyrażali to co nam w duszy gra, a to może uczynić tylko słowo poetyckie. Dziękuje bardzo.

<<Muzyka>> - fragment utworu - „Bema pamięci żałobny rapsod” wykonanie Czesław Niemen

„Idą panny żałobne: jedne podnosząc ramiona”

**Redaktor**

„Bema pamięci żałobny rapsod” Czesław Niemen, żegnamy Państwa dziś „Poezja z nami zostaje”. Żaneta Tomala i realizująca audycje Małgorzata Janina Berwid. Przytulam państwa mocno, mocno, mocno, razem z Czesławem Niemenem i zapraszam na język angielski, proszę absolutnie zostać jeszcze zostać z nami, no a potem na spacer, no a jutro kolorowe skarpetki, pa, pa, pa.